

# USA, Wielka Brytania i Francja zaatakowały Syrię

14 kwietnia 2018

Podczas serii nalotów sił koalicji państw zachodnich, do którego doszło w sobotę nad ranem, wystrzelono ponad 100 pocisków manewrujących i pocisków klasy powietrze-ziemia – poinformowało rosyjskie Ministerstwo Obrony. W ataku wzięły udział USA, Wielka Brytania i Francja. Uderzono m.in. w bazę lotniczą al-Szirai na zachód od Damaszku, przy granicy z Libanem, magazyn z bronią w Masjaf, około 170 km na północ od stolicy kraju, a także rejon Kisweh na południe od Damaszku i wzgórze Kasjun koło stolicy. Z kolei syryjskie media państwowe podały, że naloty przeprowadzono również na placówkę naukowo-badawczą w Barzeh w Damaszku. Według Pentagonu obiekt był rzekomo wykorzystywany do rozwijania, produkowania i testowania broni chemicznej oraz biologicznej. Agencja Sana poinformowała o ofiarach wśród cywilów.[SN]

Prezydent USA Donald Trump w specjalnym wystąpieniu telewizyjnym poinformował o wydaniu rozkazu rozpoczęcia precyzyjnych uderzeń z powietrza na cele w Syrii w ramach odwetu za domniemany atak z użyciem broni chemicznej we Wschodniej Gucie. „Operacja w Syrii była uzgodniona i jest prowadzona wspólnie z Francją i Wielką Brytanią” – dodał. Trump podkreślił, że seria nalotów sił koalicji zachodniej jest bezpośrednią konsekwencją niedotrzymania przez Rosję danego słowa w sprawie likwidacji broni chemicznej w Syrii. „Nie byłoby ich, gdyby Rosja nie poniosła porażki w swych planach powstrzymania Baszara al-Asada przed sięgnięciem po broń chemiczną” – zaznaczył Donald Trump. Jednocześnie zapewnił, że koalicja zachodnia jest przygotowana na długotrwałą operację, a operacja potrwa do czasu, aż Damaszek nie zrezygnuje z używania broni chemicznej.[SN]

Z kolei sekretarz obrony USA James Mattis poinformował, że w

sobotnim ataku „został zniszczony potencjał produkcji broni chemicznej w Syrii”. „Wysyłamy wiadomość, że nie będzie więcej ataków z wykorzystaniem broni chemicznej” – dodał. Szef Pentagonu wyraził też nadzieję, że „będzie to jednorazowa operacja”. Powiedział też, że obecnie „nie są planowane kolejne ataki”. Naloty rozpoczęły się dzisiaj o godzinie 4:00 czasu lokalnego.[SN]

Biały Dom w uzasadnieniu ataku USA i ich sojuszników na Syrię w dniu 14 kwietnia oskarżył o użycie broni chemicznej nie tylko władze syryjskie, ale również Rosję, przypominając sprawę Skripała w angielskim Salisbury. „Rosja nie tylko pomogła reżimowi Asada uniknąć odpowiedzialności za użycie broni chemicznej, ale 4 marca 2018 roku Rosja użyła substancji paralityczno-drgawkowej, próbując dokonać morderstwa w Wielkiej Brytanii” – czytamy w raporcie Białego Domu szczegółowo wyjaśniającym przyczyny decyzji o ataku.[SN]

Z kolei szef Pentagonu James Mattis powiedział, że celem nalotów nie było zlikwidowanie syryjskiego prezydenta Baszara al-Asada. Amerykański sekretarz obrony wyjaśnił, że obiekty w Syrii były wybierane w taki sposób, aby „został zniszczony potencjał produkcji broni chemicznej” w tym kraju.[SN]

<https://www.youtube.com/embed/uUppvZkPVSQ>

Premier federalny Kanady Justin Trudeau oświadczył, że Kanada potępia użycie broni chemicznej w Syrii i popiera działania militarne Stanów Zjednoczonych, Zjednoczonego Królestwa i Francji. Jak wynika z komunikatu ogłoszonego na falach CBCNews Trudeau zapewnił że Kanada będzie kontynuować pracę ze swoimi międzynarodowymi partnerami, aby osoby odpowiedzialne za użycie broni chemicznej zostały postawione przed wymiarem sprawiedliwości; Kanada wspiera decyzję Stanów Zjednoczonych aby podjąć działania w celu zmniejszenia zdolności reżimu Asada do przeprowadzania ataków przy pomocy broni chemicznej przeciwko swojemu własnemu społeczeństwu – głosi oświadczenie premiera Trudeau.

Tymczasem prezydent Stanów Zjednoczonej Donald Trump jest krytykowany za podjęcie operacji wojskowej bez przeprowadzenia jakichkolwiek konsultacji z Kongresem. Demokratyczny Senator Tim Kaine uznał te działania za nielegalne i nierozważne.[G]

Na zorganizowanej dziś rano konferencji prasowej Theresa May tłumaczyła, dlaczego przeprowadzenie operacji jest konieczne. „Wiemy, że reżim syryjski ma zapas broni chemicznej. Żadna inna grupa nie mogła przeprowadzić takiego ataku w Dumie” – powiedziała premier UK.[PE]

Kilka godzin wcześniej Theresa May wydała oświadczenie w sprawie operacji w Syrii. „W zeszłą sobotę w Dumie atak z użyciem broni chemicznej doprowadził do śmierci nawet 75 osób, w tym małych dzieci. W okolicznościach, które możemy określić jako prawdziwy horror. Ale ten atak już nikogo nie powinien dziwić. Reżim syryjski od dawna stosuje broń chemiczną przeciwko obywatelom swojego kraju, w najbardziej okrutny i odrażający sposób. Ze sprawdzonych informacji, jakie posiadamy, wynika, że za ostatni atak odpowiedzialny jest reżim syryjski. Ten uporczywy wzorec zachowania musi zostać powstrzymany, i to nie tylko po to, żeby chronić niewinnych ludzi w Syrii (..), ale też dlatego, że nie możemy pozwolić na erozję norm międzynarodowych” – oświadczyła premier Wielkiej Brytanii, która zaznaczyła, że jej kraj użył wszelkich sposobów, aby załatwić problem ponownego użycia broni chemicznej przez Assada na drodze dyplomatycznej. „Według mojej oceny ta operacja leży w narodowym interesie Wielkiej Brytanii. Nie możemy pozwolić, aby używanie broni chemicznej stało się normą – w Syrii, na ulicach Zjednoczonego Królestwa albo gdziekolwiek indziej na świecie” – dodała.[PE]

„Nie możemy pozwolić na to, aby użycie broni chemicznej stało się normą – w Syrii, na ulicach Wielkiej Brytanii, czy gdziekolwiek indziej na świecie” – powiedziała w oświadczeniu brytyjska premier Theresa May.[SN]

Rosja ma dane, że incydent z użyciem broni chemicznej w

syryjskiej Dumie był inscenizacją. „Mamy niezbita dowody, że była to kolejna inscenizacja i że maczały w niej palce służby specjalne jednego państwa, które obecnie chce znaleźć się w pierwszym rządzie kampanii rusofobicznej” – powiedział szef MSZ Rosji Siergiej Ławrow na konferencji prasowej, podsumowującej rozmowy z holenderskim partnerem. 7 kwietnia w zachodnich mediach pojawiły się doniesienia, powołujące się na syryjskich rebeliantów, że wojska rządowe podczas ataku na ich pozycje w mieście Duma we Wschodniej Gucie użyli bomb prawdopodobnie zawierających substancje chemiczne. W wyniku tego zginęły dziesiątki cywilów.[SN]

Według informacji „Białych Hełmów” przekazanej przez telewizję Al-Dżazira w wyniku użycia broni chemicznej zginęło do 70 osób, około 100 ucierpiało. Damaszek zaprzecza tym doniesieniom. Jak poinformowała syryjska agencja narodowa, cytując oficjalnego przedstawiciela, członkowie radykalnego ugrupowania Dżajsz al-Islam rozprzestrzeniają fałszywe informacje o rzekomym użyciu broni chemicznej, by powstrzymać ofensywę wojsk rządowych. 9 kwietnia szef MSZ Rosji Siergiej Ławrow oznajmił, że specjaliści wojskowi z Rosji odwiedzili miejsce domniemanego ataku chemicznego w Syrii i nie znaleźli tam śladów użycia chloru.[SN]

Ministerstwo Obrony Rosji posiada dowody na udział Londynu w prowokacjach we Wschodniej Gucie – oznajmił na konferencji prasowej Ministerstwa Obrony Rosji generał-major Igor Konaszenkow. „Wielka Brytania uczestniczyła w prowokacji z rzekomym użyciem broni chemicznej w syryjskim mieście Duma” – oznajmił Konaszenkow. „Obecnie rosyjski resort obrony posiada również inne dane świadczące o bezpośrednim udziale Wielkiej Brytanii w tej prowokacji we Wschodniej Gucie” – dodał.[SN]

„Żaden z wystrzelonych przez USA i ich sojuszników pocisków manewrujących nie wchodził w strefę odpowiedzialności grup rosyjskiej obrony przeciwlotniczej, osłaniających obiekty w Tartusie i Hmejmim” – głosi komunikat rosyjskiego resortu obrony.[SN]

Rzeczniczka rosyjskiego MSZ Maria Zacharowa napisała na „Facebooku”, że atak na Damaszek przeprowadziły państwa przekonane „o swojej wyjątkowości”. „Najpierw na narodzie syryjskim wypróbowano arabską wiosnę, potem ISIL, a teraz amerykańskie inteligentne pociski. Zaatakowano stolicę suwerennego państwa, które od wielu lat próbuje przetrwać w warunkach agresji terrorystycznej” – podkreśliła Zacharowa. „Stoją za tym ci, którzy pretendują do moralnego przywództwa na świecie i mówią o swojej wyjątkowości. Trzeba być naprawdę wyjątkowym, aby w chwili, gdy Syria otrzymała szansę na pokojową przyszłość, zaatakować jej stolicę” – oceniała rzeczniczka rosyjskiego MSZ.[SN]

Na profilu prezydenta Syrii na „Twitterze” pojawił się film, na którym widać Baszara al-Asada wchodzącego do swojego biura. Tymczasem z Syrii docierają informacje o ofiarach wśród cywilów. Prezydent Baszar al-Asad wyjechał na miejsce ataków rakietowych sił koalicji zachodniej.[SN]

Siedem amerykańskich samolotów wojskowych przeprowadziło rozpoznanie we wschodniej części Morza Śródziemnego niedaleko wybrzeża Syrii, gdzie położona jest rosyjska baza lotnicza Hmeimim i baza logistyczna rosyjskiej marynarki wojennej w Tartusie. Świadczą o tym dane z monitoringu lotów lotnictwa wojskowego, które zamieścił na Twitterze „Mil Radar”. Mowa jest o sześciu morskich samolotach rozpoznawczych i patrolowych bazowania lądowego, przeznaczonych do wykrywania i zwalczania okrętów podwodnych P-8A Poseidon, które wystartowały z bazy lotniczej Sigonella na włoskiej wyspie Sycylia, oraz o samolocie zwiadowczym amerykańskiej marynarki wojennej EP-3E Aries II startującym z greckiej Krety.[SN]

Przestrzeń powietrza nad wodami Morza Śródziemnego, przylegającymi do bazy lotniczej Akrotiri Sił Powietrznych Wielkiej Brytanii została zamknięta z powodu spodziewanego „zwiększenia aktywności wojskowej” – głosi tekst międzynarodowej depechy dla personelu lotniczego (NOTAM). Jak napisano w dokumencie, do 12 maja rejon morski w pobliżu

brytyjskiej bazy, leżącej na południowym brzegu Cypru jest uważany za niebezpieczny dla lotów samolotów cywilnych. Między innymi nie zaleca się odbywania lotów w tym rejonie na wysokości niższej, niż 9 tys. 150 metrów. Te działania prewencyjne są związane z atakiem powietrznym USA na Syrię, którego spodziewa się Wielka Brytania.[SN]

Niemiecki generał w ostrych słowach skomentował obecną napiętą sytuację polityczną, związaną z kryzysem w Syrii. Europejscy politycy nie są w stanie ocenić skutków ewentualnego konfliktu dla bezpieczeństwa Europy, oświadczył w wywiadzie dla portalu Phoenix były generał Bundeswehry i były przewodniczący Komitetu Wojskowego NATO Harald Kujat. „Stoimy u progu gorącej wojny. Wszystko prowadzi do konfrontacji dwóch atomowych supermocarstw, USA i Rosji” – powiedział Kujat. Według wojskowego, stosunki międzynarodowe mają obecnie zupełnie inny charakter, niż w czasach „zimnej wojny”. „Mamy kanclerz, która werbalnie rozpala konflikt i nie podejmuje wysiłków w celu demonstracji ostrożności i powściągliwości, a także w celu odbudowania zaufania ze strony wielkich państw; niedoświadczonego („zielonego”) prezydenta Francji, który wplątuje się w eskalację, premier Wielkiej Brytanii, która znajduje się pod silnym wewnętrznym politycznym naciskiem i jednego oderwanego (dosłownie – błądzącego niewiadomo gdzie) prezydenta USA, który nie tylko grozi atomowemu mocarstwu, jakim jest Rosja, ale i mówi o przeprowadzeniu ataku” – powiedział Kujat. „Wszystko to przypomina sytuację przed wybuchem I Wojny Światowej, kiedy to państwa uwikłały się w wojnę, jak lunatycy” – oświadczył wojskowy.[SN]

Znany polski jasnowidz Krzysztof Jackowski podzielił się swoimi przeczuciami odnośnie obecnej sytuacji na świecie. Jak twierdzi jasnowidz na swoim kanale na „You Tube” od dłuższego czasu miał dziwne przeczucie. Według niego to, co aktualnie dzieje się w Syrii jest załączkiem trzeciej wojny światowej.[SN]

<https://www.youtube.com/embed/85emuFlrqSU>

„Mianowicie na świecie niekoniecznie w Polsce, niekoniecznie w Europie może się zacząć coś złe się dzieć w sensie poważnym. Niepokoje, które są trwają już od kilku lat, każdy o nich wie, widzi. To, co się dzieje na Bliskim Wschodzie to załączek trzeciej wojny światowej. Od kilku lat twierdzą, że 2018 rok będzie eskalacją tej wojny. Dlaczego nazywam to, co się dzieje w Syrii i na Bliskim Wschodzie załączkiem trzeciej wojny światowej? Nie ulega wątpliwości, że Syria to jest taki konflikt, gdzie po jednej stronie stoi Rosja, a po drugiej NATO – USA. Można powiedzieć, że jest to załączek nieporozumienia światowego, dwóch potężnych mocarstw, dwóch sił. Biorąc pod uwagę Turcję, Iran, Izrael i różne z tym związane interesy jest to beczka prochu obok, której pali się spory już ogień”. Jackowski podkreśla, że niepokojące przeczucie, które towarzyszy mu już od stycznia bardzo go przeraża. Według niego koniec kwietnia, początek maja może być niemiły, może zacząć się coś dzieć. Może to być początek czegoś większego – podkreśla. Na koniec dodaje, że nie chce nikogo straszyć ani demonizować, ale trzeba obserwować, co się będzie dzieć.[SN]

Autorstwo: Sputnik [SN], Polish Express [PE], Andrzej Kumor [G]

Źródła: pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#) [\[4\]](#) [\[5\]](#) [\[6\]](#) [\[7\]](#) [\[8\]](#) [\[9\]](#) [\[10\]](#) [\[11\]](#) [\[12\]](#) [SN], [PolishExpress.co.uk](#) [PE], [Goniec.net](#) [G]

Kompilacja 14 wiadomości: WolneMedia.net